GAZETA POLSKA

Prenumerata w miéjscu kwartał nie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10

N^{RO} 234.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 2 Września 1829 roku we Srodę.

WIADOMOSCI HANDLOWE.

Giełda Warszawska dnia 1 Września 1829 r.

Wexle.		żądano		płacono	
Amszterdam 250 z. h.	2 mies.	—	—	—	—
Berlin 100 tal.	2 mies.	598	—	596	—
Z krot. ter.	. . .	—	—	—	—
Gdańsk 100 tal.	2 mies.	600	—	—	—
z krot: ter:	. . .	—	—	—	—
Hamburg, 300 Mk.	2 mies.	903		901	—
Lipsk 100 tal.	1 mies.	—	—	-	—
Londyn, 1. l. szter.	3 mies.	41	6	41	—
Moskwa 100 r. b.	1 mies.	—	—		180
Petersburg ditto	2 mies.	—	—	186	10
Paryż, 300 fran.	2 mies.	482	—		—
Wiedeń, 150 zł. reń.	2 mies.	621	—	621	—
Wrocław, 100 tal.	2 mies.	600	—	—	—

Gotowe pieniądze	żądano		płacono	
Złoto Polskie za 100 zło. .	—	—	—	—
Imperjały ros.	—	—	—	—
Dukaty Hol. nowe 1 sztuka	19	28	19	27
ditto stare. ważne .	19	27	—	—
ditto na passir. . . .	—	—	—	—
ditto austrjackie. . . .	—	—	—	—
Frydrychsdory.	—	—	—	—
Pruski kurant	—	—	—	—
ditto bilety kassowe .		—	—	—
Assygna. Ros. . . . , . .	—	—	179	15
Bilety bankowe aust: za 100 f.R.	—	—	—	—
Einlesung Szeiny ditto .	—	—	—	—
Listy zastawne, (*)	93	—	92	—

Papiery.	żądano		płaco[no]	
Obligacje udziałowe po zł. 300	307	—	303	—
ditto ditto w partyach. .	—	—	—	—
Assekuracje skarb: . . .	—	—	—	—
Obligacje pragskie . . .	—	—	—	—
Dow: k. centr. likwidacyjnéj.	36	—	35	—
ditto ditto za żołd. . .	—	—	—	—
ditto ditto za inne. . .	—	—	—	—
Zapisy drogowe.	—	—	—	—
Obligac. ros. 6 od 100 w assyg.	—	—	—	—
ditto ditto w srebrze. .	—	—	—	—
ditto 5 od 100 w srebrze. .	—	—	—	—
ditto 5 od 100 w Hamb. Cert	—	—	—	—
ditto ditto w Poz. Ansl.	—	—	—	—

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KRÓLESTWO POLSKIE.

— *Kommissja województwa krakowskiego.* — W wykonaniu dwóch rozporządzeń kommissji rządowéj przychodów i skarbu, z dnia 1 sierpnia r. b. Nro 80,735 i 87,868 wydanych, gruntujących się na dekrecie Najjaśniejszego Pana w Odessie pod d. 19 sierpnia 1828 r. zapadłym, podaje do publicznéj wiadomości, iż w dniu 19 listopada 1829 r, począwszy od godziny 9 zrana i od godziny 3 z południa tegoż dnia, odbywać się będzie w biórze kommissji województwa krakowskiego, w sali sessjonalnéj, publiczna licytacja na sprzedaż dóbr rządowych, Kanonji fundi Pierzchnica, i Kanonji fundi Głęboczka w obwodzie kieleckim pod miastem wojewódzkiém Kielce położonych, a składających się:

1) Z jednego folwarku i części wsi Mąchocice.

2) Z samego folwarku.

Przestrzeń ogólna Kanonji fundi Pierzchnica wynosi włók dwie, morgów piętnaście, prętów sto siedmdziesiąt trzy, miary nowo-polskiéj. — Kanonji zaś fundi Głęboczka włók dwie, morgów dwadzieścia, prętów dwieście trzydzieści dziewięć, takiéjże miary; sprzedaż dopełniać się będzie oddzielnie każdéj z powyższych realności w dniu wyżéj oznaczonym, piérwszéj przed południem, drugiéj po południu. Licytacja zaczynać się będzie piérwszéj od summy złp. 4853 gr. 21, wyraźniéj: złotych polskich cztery tysiące ośmset pięćdziesiąt trzy, groszy dwadzieścia jeden; — drugiéj, od summy złp. 2,540 gr. 10, wyraźniéj: złotych polskich dwa tysiące pięćset czterdzieści, groszy dziesięć, w srebrze albo w listach zastawnych koloru białego w nominalnéj wartości.

(*) Nie licząc w to wartości kuponu od 22 czerwca r. b.

Oprócz postąpionéj na licytacji summy, obowiązany będzie Plus-licytant corocznie skarbowi opłacać w dwóch ratach.

Z piérwszéj wymienionych wyżéj realności złp. 214 gr. 24, wyraźniéj: złotych polskich dwieście czternaście, groszy dwadzieścia cztery.

Z drugiéj złp. 118 gr. 26, wyraźnie: złotych polskich sto ośmnaście, groszy dwadzieścia sześć, kanonu, z wolnością jednak spłacenia takowego monetą brzeczącą; — nadto, przejmie pożyczkę od towarzystwa kredytowego ziemskiego, na piérwszą realność w summie złp. 6500, wyraźniéj: złotych polskich sześć tysięcy pięćset; na drugą zaś w summie złp. 1900, wyraźniéj: złotych polskich tysiąc dziewięćset, zaciągnioną, od któréj przez następne 24 lata wnosić będzie do kassy tegoż towarzystwa, prawem sejmowém z dnia 13 czerwca 1825 roku ustanowioną opłatę.

Oprócz podatków i ciężarów do tych dóbr przywiązanych, opłacać będzie także nowo ustanowiony podatek ofiary, z piérwszéj realności w ilości złp. 96 gr. 17, wyraźniéj: złotych polskich dziewięćdziesiąt sześć groszy siedmnaście, z drugiéj w ilości złp. 39, wyraźnie: złotych polskich trzydzieści dziewięć.

Każdy przystępujący do licytacji winien złożyć vadium: do piérwszéj realności złp. 690, wyraźniéj: złotych pol. sześćset dziewięćdziesiąt, do drugiéj zaś z wyrażonych realności złp. 314, wyraźnie: złotych polskich trzysta czternaście, w srebrze lub listach zastawnych; a nadto utrzymujący się przy licytacji, obowiązany będzie zaraz złożyć drugą podobną ilość wynoszącą jak wyżéj złp. 690 i 314. O innych zaś warunkach licytacyjnych każdy chęć kupna mający, powezmie wiadomość w biórze kommissji wojewódzkiéj, wydziału skarbu, sekcji dóbr, gdzie na-

wet warunki kupna wraz z tabellami źródła intraty wykazującemi, na drzwiach wywieszone będą.

Wolno jest każdemu chęć licytowania mającemu o stanie obecnym wystawiających się niniejszym na sprzedaż realności, na gruncie przekonać się. — Kielce dnia 19 sierpnia 1829 roku. — Radca stanu nadz. prezes. *Wielogłowski.* — Sekr. Jen. *Zamojski.*

— *Urząd municypalny miasta stołecznego Warszawy.* Podając do publicznéj wiadomości, że następujące bilety łombardowe jako to:

Nro. 831	na złp.	80	Nro. 3,913	na złp.	90
— 3,097	—	108	— 895	—	60
— 9,905	—	450	— 5,011	—	90
— 1,756	—	350	— 2,032	—	90
— 1,757	—	700	— 1,923	—	1,000
— 1,758	—	500	— 11,347	—	80
— 1,759	—	650	— 7,761	—	20

Posiadaczom tychże zaginęły, wzywa każdego w czyich ręku takowe znajdowaćby się mogły, ażeby w przeciągu sześciu tygodni od daty, a mianowicie do dnia 10 października r. b. do dyrekcji lombardu w ratuszu głównym posiedzenia swe odbywającéj, zgłosił się i prawo posiadania onych udowodnił, po upłynieniu bowiem terminu, wyżéj oznaczonego, nowe bilety zastawne w miejsce zgubionych, i fanty w zastawie będące, tym jedynie osobom za opłaceniem przypadających należytości wydane zostaną, których nazwiska, w xięgach dyrekcji łombardu są zapisane. — Vice prezydent *Lubowidzki.* — Sekretarz jeneralny G. *Jahołkowski.*

Urząd municypalny miasta stołecznego Warszawy. Zawiadamia kontrybuentów miasta Warszawy i przedmieścia Pragi, iż pobor podatku podymnego, zwyczajnego i podwyższonego, rozpoczyna się wdniu 3im września r. b. w exakcji miejskiéj podatków skarbu publicznego, i aż do końca tegoż miesiąca każdodziennie wyjąwszy święta, od godziny 8 zrana do 1 z południa odbywać się będzie. Wzywa więc rzeczonych kontrybuentów aby w przeciągu powyższego czasu znależytości swych uiścić się chcieli, i zarazem ostrzega, iż zdniem 1 października r. b. kary exekucyjne do zalegających wystosowane zostaną. — Vice Prezydent *Lubowidzki.* — Sekretarz Jener. G. *Jahołkowski*

Wiadomości Warszawskie.

— W dniu wczorajszym odbyło się publiczne posiedzenie w głównéj sali banku polskiego, w obec wielu dostojnych osób i licznie zgromadzonéj publiczności. JO. xiąże Lubecki minister skarbu, na mocy dekretu królewskiego z d. 24 Czerwca b. r. installował kommissję umorzenia długu publicznego a w świetłym głosie wskazawszy jéj obowiązki i cele o instytucji bankowéj, wezwał ją do rozpoczęcia czynności. Poczém JW. hr. Jelski prezes banku polskiego przemówił do zgromadzenia: trafnie on odmalował w treściwych wyrazach przeszłość kraju naszego pod względem handlu i publicznego kredytu, oraz z ogólnego stanowiska dotknął głównieiszych działań banku, przygotowawszy niejako słuchaczów do zgłębienia obszernego zdania sprawy z czynności banku za rok 1828, które odczytane było przez JW. vice prezesa Lubowidzkiego. Tu JO. Xiąże minister skarbu, dopełnił ostatniéj formalności, odebrawszy od członków kommissji amortizacyjnéj uściśnienie ręki jako rękojmię wiernego dopełnienia obowiązków; a JW. wojewoda Grabowski, prezes nowoinstallowanéj kommissji w imieniu kollegów, przemówił słów kilka do okoliczności stosownych, zapewniając gorliwe poświęcenie się kommissji w ważnéj usłudze, do któréj ich ufność króla powołać raczyła. Na tém się zakończyło to piérwsze w swoim rodzaju publiczne posiedzenie ważnéj instytucji bankowéj, która z chwalebną gorliwością postępując na drodze swoich obowiązków, coraz rozleglejsze rozwija zamiary, dźwignienie przemysłu, handlu i zamożności krajowéj na celu mające. Ponieważ czynności banku polskiego ogół mieszkańców kraju obchodzą, a posiedzenie wczorajsze przedstawiło wierny ich obraz, udzielamy więc czytelnikom naszym, najprzód mowę xięcia ministra skarbu, a w numerach późniejszych mowę prezesa banku i całe zdanie spawy umieścimy.

Mowa Jaśnie Oświeconego X. Lubeckiego ministra prezydującego w kommissji przychodów i skarbu, miana przy installacji Kommissji Umorzenia na publicznem zdaniu sprawy Banku Polskiego.

Panowie! — Stopniowe instytucji naszych rozwijanie się, otworzyło dla was nowy rodzaj obowiązków, do których ufność Najjaśniejszego Monarchy naszego powołać Was raczyła.

Nawykli roztrząsać najważniejsze prawodawstwa przedmioty, i jedném ogarniać spojrzeniem, tak obrót wszelkich działań rządowych, jako i wszelkie rządzonych potrzeby, łatwo moglibyście znaleźć mniéj powabném dla siebie to jednostajne drobnych szczegółów rozpoznawanie, z jakich sprawozdanie dzisiejsze się składa, gdybyście dawniéj nie byli już dowiedli, że gdziekolwiek przemawia dobro ogólne, tam nie ma granic poświęcenie się Wasze. Tém ożywieni uczuciem, w ciągu téj także pracy napotkacie Panowie, nie małą trudów waszych osłodę, w wewnętrznem przekonaniu sprawionego przez nią pożytku.

Nim jednak rozpoczniecie wasz zawód, pozwólcie, że go z wami poprzednio szybkim oka rzutem przemierzę.

Nie wznowię obrazu tych srogich kolei, co chwilę odrodzenia się naszego poprzedziły; bo nazbyt są one jeszcze pamięci waszéj przytomne; ale chociażby je przyszło uważać tylko pod względem ich wpływu na publiczne i prywatne mienie, tedy i tak, same te klęski wojenne, te przykre skutki moratorji, ten brak wszelkiego przemysłu i ten nałóg do obcych wyrobów, dostatecznemi już były, aby z jednéj strony utworzyć znaczny dług narodowy, z drugiéj zastanowić wszystkie źrodła kredytu, zamożności i handlu.

Jednakże w owym już czasie, Sejm najpierwszy królestwa objawiając potrzeby kraju Monarsze, pragnął przyswojenia mu instytucji, która jedna, tylorakiemu złemu najskuteczniéj zaradzać się zdawała.

Ale chwila właściwa jeszcze nie była nadeszła, jeszcze wydatki na służbę zwyczajną trawiąc wpływ cały

przez krajową administracyę otrzymany, nie pozwalały odłożyć tyle, ile było potrzebném aby Bank wyposażyć.

Z tém wszystkiém, dostrzegła życzliwa Panującego przezorność, że stopniowe zarządzając ulepszenia, zwolna tem samém usuwać się będzie przeszkody, jakie powzięty zamiar z razu ze wszystkich stron otaczały. Wyszły zatem stosowne rozkazy, a wszelkie działania rządowe wzięły kierunek duchowi temu odpowiedni. Ztąd to owe likwidacje z obcemi mocarstwami i oszczędności w różnych słuźby krajowéj oddziałach; ztąd owe baczne dozieranie, a z niém wzrost dochodów publicznych; ztąd daléj to zawiązanie kredytowego stowarzyszenia ziemskiego, i owe zachęty na polu przemysłu i handlu, i to nakoniec banku polskiego założenie, postanowieniem z dnia $\frac{13}{25}$ stycznia r. 1828 przez Najjaśniejszego dziś panującego wyrzeczone, któremu właśnie zachowaném to zostało, aby z liczby dobrodziejstw brata wiekopomnéj pamięci ustalał te, które on zlał już na Polskę, a tych domierzył, któremi jeszcze obdarzoną być miała.

Panowie! gdy do nadzoru ostatniéj z wymienionych dopiero instytucji, waszéj także żądano pomocy, sądzę, iż nie będzie od rzeczy, że wam wyłożę jéj zasady.

W Banku polskim ujęte widzicie w jeden nierozpojny węzeł te wszystkie cele, które w krajach rozleglejszych na różne pojedyncze rozchodzą się zakłady. I tak, jego jest rzeczą umarzać dług publiczny, przykładać się do rozszerzenia kredytu, handlu i przemysłu narodowego; przyjmować depozyta i summy różnego rodzaju bądź dla przekazów, bądź na procent; czynić pożyczki dla dyrekcji głównéj towarzystwa kredytowego ziemskiego; nabywać i zbywać papiery publiczne: skupować wexle; pożyczać na zastawy papierów publicznych, płodów, wyrobów i rozmaitych kosztowności; zapomagać przemysłowe w kraju zakłady; wreszcie, czynić własne przedsięwzięcia ku dobru handlu, kredytu i przemysłu narodowego zmierzające.

Przy tak przestronnym czynności okresie, łatwo pojąć, że mimo ich rozmaitość, każda z nich przecież zasila inne i wspiéra, na wzór owych koła promieni, które wynikając z obwodu, w jednym się środku spólnym dla wszystkich zbiegają; ale zarazem i ta się nastręcza uwaga, jak wysoka ciężyć odpowiedzialność na urzędnikach, którym tak urozmaicone czynności jednodążnie prowadzić wskazano!

Dla tegoto, Panowie, oprócz rękojmi w osobistych urzędników tych przymiotach, prócz bezpośredniego nadzoru do którego ministra skarbu powołano, prócz saméj téj skuteczności dorad, jakiéj po świetle i doświadczeniu radców handlowych spodziewać się było można; spodobało się jeszcze Najjaśniejszemu Panu, ażeby ku tém silniejszemu publicznéj ufności utwierdzeniu, była przy banku osobna kommissja złożona z senatorów i członków izby poselskiéj, któraby ciągle czuwając nad wszelkiemi téj władzy czynnościami, mocną była ponieść przedstawienia swoje do stóp tronu samego, ilekroćby takowe, dobro téj instytucji, nieodłączne od powszechnego dobra, doradzało.

Z Jego to nareszcie woli podawany być ma do wiadomości narodu obraz roczny odbytych w banku czynności; z tą jawnością, która jest zarazem i ufności zakładem i podporą kredytu, i rządu naszego istotą.

Dzisiaj dzień jest Panowie, z którym w ten ważny zawód powierzonych wam działań wstępujecie. Usłyszycie sprawę, którą bank złoży wam z czynności załatwionych przez siebie od dnia 6 maja do 31 grudnia r. z.

Zechcecie rachunkowość sprawdzić? — na każdy szczegół będą wam przełożone dowody; — zażądacie objaśnień? z ubieganiem się dostarczone wam zostaną. Raczcie tylko, powtarzam, obracać to wszystko na dobro i użytek publiczny; aby z plonu mądrości waszéj, tyle i sama instytucja i rząd i powszechność skorzystały, ile mają prawa tego się po was spodziewać.

ROSSJA. — *Z Petersburga dnia 5 sierpnia v. s.* — Dnia 1 sierpnia przybył xiąże Chosrew Mirza z Carskiego Sieła do Peterhofu. Jego Wysokość jechał koło pałacu w ogród angielski, ażeby wice kanclerzowi oddać wizytę. Szwadron instrukcyjny, który był na warcie przed pałacem z muzyką, oddał mu honory wojskowe. Dwaj urzędnicy z ministerjum spraw zagranicznych przyjęli xięcia przy stopniach powozu, a sam wicekanclerz wyszedł naprzeciw niego do piérwszéj sali. W pokojach podano mu kawę, konfekta i sorbet. Xiąże pojechał potém ekwipażem, którym przybył do Monplaisir, gdzie szwadron pułku dragonów lejbgwardji był na straży honorowéj i za przybyciem xięcia honory wojskowe mu czynił. Przy powozie przyjął go komendant Peterhofu. Jak tylko xiąże wszedł do pokojów, pozwolono odejść straży honorowéj i uwiadomiono xięcia o zwyczaju wojskowym, podług którego ten rozkaz wydany został. W téj saméj chwili przybył jeneralny gubernator wojenny, ażeby xięciu przybycia jego powinszować, a zaraz potém wicekanclerz. Dnia 4 po południu, wyjechał xiąże z Peterhofu i odbył uroczysty wjazd do Petersburga. Jak tylko przybliżył się do statku dla siebie przygotowanego, wyświadczono mu honory regulaminem morskim przepisane. Na statku przyjął go minister morski, który też zaraz wydał rozkaz do zdjęcia kotwicy. Gdy banderę perską na wielkim maszcie zatknięto, salutowała cała eskadra 21 wystrzałami działowemi, a 20 wystrzałów pozdrowiło wzajemnie banderę. Z nowéj admiralicji popłynął naprzeciw xięcia pod własną banderą, kapitan portowy. Za zbliżeniem się statku do mostu Izaaka, przyjmował xięcia oberpolicmejster petersburski, a jeneralny intendent flotty przybył z szalupami, ażeby odprowadzić wysokiego gościa do pałacu taurykckiego, w którym wysiadł. Przy twierdzy, pozdrowiono szalupę, na któréj się znajdował xiąże, 21 wystrzałami. Przy taurykckim pałacu stały po obudwu stronach portu aż do bramy pałacowéj 4 batalijony piechoty, a wzdłuż kraty dziedzińcowéj i na dziedzińcu ustanowiony był pułk jazdy ze strażą honorową z chorągwią i muzyką. Ostatnia pozostanie w Petersburgu przez cały czas pobytu xięcia. W porcie przed pałacem przyjął xięcia gubernator cywilny. W czasie wjazdu xięcia na dziedziniec, całe wojsko wraz z strażą oddało mu honory wojskowe. W samym pałacu przyjął go wielki marszałek nadworny, i zaprowadził go przez wielką salę do wewnętrznych pokojów. Wkrótce potém przybył jeneralny gubernator wojenny, ażeby xięcia przywitać, poczém wszyscy którzy mu towarzyszyli, pożegnali się z nim.

— Gazeta handlowa umieściła niektóre uwagi nad handlem Rossji w r. 1828, wyjęte z dzieła wydanego pod tytułem: *Handel zewnętrzny cesarstwa* r. 1828. Oto są niektóre wyjątki z tego artykułu: W ciągu r. 1828 wyprowadzono towarów i wprowadzono gotowizną za 208,645,988 r.; wyprowadzono towarów i gotowizną za 191,344,111. Ro-

ku 1827 wyprowadzono zboża przez morze Czarne i Azowskie 1,770,850 czetw.; roku 1828 wyprowadzono tego artykułu tyko 100,760 czetw. Podobnie jakkolwiek znaczne zapasy zboża sprzedano r. 1828 w portach morza baltyckiego, jednak rok 1827 i w tym względzie ma pierwszeństwo. Rok 1828 pamiętny będzie w świecie handlowym, albowiem w nim pokazały się na jarmarku lipskim towary rossyjskie z powszechném zadziwieniem. Cło przyniosło r. 1828 przeszło 62 miljonów rubli. Skonfiskowano towarów r. 1827 za 331,506 r.

ANGLJA -- *Z Londynu dnia* 21 *sierpnia* -- Kurjer Londyński mówi w ten sposób o zwycięztwach hr. Paszkiewicza. Skutek tych zwycięztw musi być nadzwyczajny. Erzerum stolica Turkomanji, (dawnéj Assyrji) przy źródle Eufratu, ważna jest nietylko pod względem swojéj wielkości, bogactw i położenia, ale ztąd także, iż rząd turecki uważał ją za punkt swoich sił i zasobów, które był tam nagromadził dla prowadzenia obronnéj wojny w prowincjach azjatyckich. Nietylko że Rossjanie teraz stolicę tę zdobyli, nietylko że po raz pierwszy rozbili namioty swoje nad brzegami Eufratu, i na urodzajnych błoniach Assyrji, ale także obozują tam, nie mając przed sobą nieprzyjaciela, któryby dalszemu ich postępowaniu mógł stanąć na przeszkodzie. Wojska, jakie były przeciw nim stanąć mogły, są zniszczone, wszyscy wodzowie tureccy dostali się do niewoli; nie ma officera, nie ma żołnierza, któryby stanął na czele jakiego oddziału i stawić się mógł przeciw zwycięzcy. Jak daleko Rossjanie postępować zechcą, to zależy jedynie od ich upodobania. Czas pokaże, czy pójdą przez rozwalny babilońskie do Bagdadu czy Anatolji dla zagrożenia Stambułowi od strony azjatyckiéj. Rozstrzygnie to umiarkowanie cesarza Mikołaja, albo upór Sułtana. Jeźliby wszakże dyplomatyka europejska do wojny się nie wdała, potężny kolos państwa otomańskiego mógłby za kilka miesięcy pokryć ziemię, którą swoją potęgą ocieniał.

-- Morning Chronicle dowodzi, że konstytucja angielska nie da się nigdy zastosować do Francji, ani do żadnego kraju. We Francji przekonano się już o tém. Izba wyższa i niższa niezawisłe od siebie, a z których ostatnia naród reprezentuje, nie mogą się długo ostać obok siebie. Właściwością jest konstytucji angielskiéj, że jedna klassa ludzi włada obudwoma izbami, z tym tylko wyjątkiem, że w izbie niższéj zjawia się oppozycja potrzebna dla dyskussji ale nie mogąca zdziałać nic stanowczego. W Anglji reprezentują izby arystokrację; we Francji nie ma jéj właściwie, a gdyby i była, trudno było tam, zapewnić jéj taki wpływ, jaki ma w Anglji i przez wybory, służące właścicielom niektórych miasteczek.

-- Times żartuje z dzienników paryzkich, które utrzymują, że nowe ministerjum jest skutkiem wpływu angielskiego. Do domysłu tego dała im powód ta okoliczność, że poseł pewnego mocarstwa protestował się przeciw mianowaniu xięcia Polignac.

-- Piszą z Bombaj, że tamtejszy sędzia naczelny z powodu nieporozumień zachodzących między nim i wielkorządcą, sądy na czas nieograniczony zamknął.

— Między Liwerpolem a Manszestrem w Anglji, przewożą codziennie 1,200 beczek rozmaitych towarów. Tak znaczny ruch handlu, wskazał potrzebę zaprowadzenia między temi dwoma miastami dróg żelaznych. Aby zaś na ulicach miasta Liverpola uniknąć zapychania się wozów z towarami tam i na powrot idących; wykopano pod miastem drogę podziemną, 16 stóp wysoką, 22 szeroką, 2,248 jardów czyli 22 minut długą. Dalsza droga pomimo że idzie przez bagniska i rzeki będzie żelazną. Koszta na to wszystko wynosić mają 24 miljony złp.

AUSTRJA -- Dnia 22 sierpnia odebrano w Wiedniu ważną wiadomość pod d. 10 sierpnia, że Porta po kilku zgromadzeniach i naradach dywanu, przyjęła nareszcie traktat z d. 6 lipca r. 1827 tyczący się Grecji i jest nadzieja, że pruski jenerał Müffling który właśnie przybył, będzie przychylnie w dywanie słuchany. Oczekiwano co chwila ogłoszenia hatiszerifu sułtańskiego, względem przyjęcia tegoż traktatu.

-- Słychać, że opuszczona przez Rossjan Rachowa, osadzona została przez paszę skutarskiego, który w Widdynie pozostawił 12,000 załogi.

DANJA. — *Z Kopenhagi dnia* 20 *sierpnia.* — Dnia onegdajszego o god. 3 po południu dało się uczuć w całéj stolicy przez kilka sekund mocne trzęsienie ziemi w kierunku północno-zachodnim. Zdawało się podobne do przytłumionego grzmotu i do turkotu kół, a potém zatrzęsło się, jak gdyby jaki ciężar spadł na ziemię. W wielu miejscach chwiały się mury i meble, a xiążki spadały z półek. Z razu rozeszła się pogłoska, że prochownia, o 7 mil odległa, wyleciała w powietrze, ale przekonano się, że to było istotnie trzęsienie ziemi. Od czasu sławnego trzęsienia ziemi w Lizbonie nie byliśmy tu ani razu świadkami podobnego zjawiska. Barometr nie zmienił swego stanowiska.

FRANCJA -- *Z Paryża dnia* 22 *sierpnia* -- Czytamy w jednym z dzienników paryzkich: Wymówienie się admirała Rigny od urzędu ministra wojny, nabawiło ministrów nowych wielkiego kłopotu; zatrudniają się oni teraz szukaniem kogo innego w jego miejscu. Mówiono, że go zastąpi admirał Rosamel, ale podobniejszą jest do prawdy, że P. Chabrol otrzyma ministerjum marynarki i że ministerjum skarbowe będzie bez naczelnika. Później ma je objąć P. Villele; słychać było że przeznaczone jest dla pana Dudon.

-- Gazeta Francji utrzymuje, że liberaliści szkodzą sobie przez gwałtowne postępowanie i radzi im, ażeby się uciszyli. Między innemi taż Gazeta zarzuca liberalistom, że oni chcą czegoś więcéj jak konstytucji, którą Ludwik XVIII Francji nadał, a mianowicie, że chcą takiéj konstytucji, któraby pozbawiła króla wszelkich prerogatyw; przytacza nawet niektóre artykuły z téj mniemanéj konstytucji, i oskarża Lafajetta, Chauvelina, Vojer d'Argenson, Sebastianiego, Lafitta, Constanta i innych; w końcu rozumie, że bezczelność liberalistów w czasie narad sejmowych nad projektem do prawa o rządzie municypalnym i z powodu długu hiszpańskiego stykała się blisko z głupstwem.

-- Wyroki sądu policji poprawczéj przeciw redaktorom Kurjera i Alburn zostały potwierdzone w wyższéj instancji. Autor artykułu oskarzonego w Alburn, skazany na zapłacenie 10,000 fr. i pięcioletnie więzienie, wyniósł się za granicę przed wykonaniem wyroku.

-- Nie wątpią, że zmiana ministrów była skutkiem wpływu angielskiego; jakoż dzienniki angielskie prawie jednogłośnie pochwalają tę zmianę.

-- Hr. Pozzo de Borgo miał u króla posłuchanie przez trzy kwadranse. Słychać, że Monitor umieści artykuł, objaśniający politykę teraźniejszą Francji.

-- Niektóre dzienniki donoszą, iż pan Bebris członek izby deputowanych, został mianowany ministrem skarbu, a pan Dawid dotychczasowy administrator Ceł, prezesem biora handlowego.

— Paryż zamyka w sobie 713,765 płci obojéj mieszkańców, pomiędzy temi liczba osób nietrudniących się pracą i nieprodukujących jako to: ubogich po szpitalach, studentów, lokajów, i żołnierzy, wynosi 267,426. Z tego powodu statystycy utrzymują, iż Francja z trudnością utrzymaćby mogła drugie podobne miasto jakiém jest Paryż.

Hisz-

HISZPANJA. — Z *Madrytu, d.* 10 *sierpnia* — Przed odjazdem swoim do Jldefonso, wezwał król do siebie subdelegata prowincji znanego rojalistę, i powierzył mu czuwanie nad spokojnością w stolicy.

NIEMCY. — W Monachjum miano wiadomość z Wiednia, którą tam d. 12 b. m. odebrano, że po bitwie pod Kirk-Kilissa gdzie jenerał hr. Diebitsch Zabałkański pobił na głowę Turków, wojsko tychże poszło w zupełną rozsypkę. W téj chwili, los stolicy państwa tureckiego, jest już zapewne rozstrzygnięty.

— Pod tytułem: *Swiat podziemny*, wydał w Lipsku pan Wienbiack dziełko w którém usiłuje dowieść: że ziemia jest wewnątrz próżna; że podobnie jak na powierzchni mieszkają wewnątrz owady, płazy, ryby, ptaki, zwierzęta ssące, a nawet i ludzie, jest tam i ogień i woda, powietrze, światło (?) Utrzymuje on, że wchód do tego podziemnego świata znajduje się w Polsce; daje poznać sposób życia zwierząt tam mieszkających, opisuje drogi, i t. p. — a to wszystko z takiemi szczegółami jak gdyby świeżo wrócił z podziemnych krajów.

NIDERLANDY. — Z *Bruxelli, dnia* 21 *sierpnia* — W wojsku niderlandzkiém awansowano w ostatnich dniach wielu officerów.

— Córka jenerała Bertrand, wyjechała z Bruxelli; ojciec jéj jak słychać, pojechał do Grecji.

— W Hadze pokazał się przed kilką dniami na czystém niebie i przy świetle xiężyca, wielki łuk kolorų białawo żółtego.

— Kommissja prawodawcza już się rozeszła, zdaje się więc że poruczone sobie prace ukończyła.

PORTUGALJA. — Gazeta rządowa z dnia 6 b. m., ogłosiła postanowienie, obejmujące nowe urządzenie milicji, podług którego pułk z 614 ludzi składać się będzie. Ochotnicy nie są obowiązani służyć dłużéj nad lat 14; zwyczajny ciąg służby, jest lat 16.

— W téjże gazecie czytamy obszerne wywody i wyroki sądu w Oporto. Okazuje się z nich, że uwolniono z więzienia trzy osoby, dwom zaś innym odmówiono tego dobrodziejstwa z przyczyny, że nie poddały się w dniu 10 lipca roku zeszłego. Byłemu kapitanowi milicji Coelho de Silva darowano życie, ale skazano na wieczne z kraju wygnanie, z zagrożeniem śmiercią, gdyby się kiedybądź, poważył wrócić do kraju.

— W *Correio de Porto* z dnia 30 z. m., czytamy polecenie Alkady, aby sądzono zaocznie 21 osób nieobecnych w kraju. W liczbie tych jest magr. Palmella, hr. Villaflor i wielu innych Portugalczyków, którzy na pokładzie angielskiego okrętu *Belfast*, dnia 26 czerwca r. z. do Oporto przybyli.

WIADOMOSCI NAUKOWE.

O kształceniu się i postępie handlu w czasie kontynentalnego systematu Napoleona.

(*Dokończenie*.)

— Przez Osnabrück przeprowadzano tym sposobem niezmiernie wielkie transporta towarów, w tryumfie i przy odgłosie trąb, które zgromadzeni wieśniacy na podobieństwo pospolitego-ruszenia pod swoję brali obronę. W tym samym czasie wpłynęły do Hollandji i do Emden znaczne zapasy towarów bezpośrednio z Anglji, co podobno było powodem, a może być, że posłużyło Napoleonowi za pozór do zajęcia Hollandji i osadzenia jéj brzegów swymi celnikami. Jakkolwiek przyczyna podobnego czynu jest dotąd tajemnicą, skutek atoli był ten, że handel podobny przetrwawszy blisko dwa lata, nakoniec zupełnie ustać musiał. W tym samym czasie Anglja rozszerzyła tak samo swój handel na wyspie Malcie jak piérwéj w Helgolandzie. Wiadomo, że ztamtąd przeprowadzano towary angielskie przez Salonikę, Turcję i t. p. aż do Niemiec. Nawet przez Rossję i Archangel przechodziły towary do Niemiec, gdzie częstokroć z znaczną jeszcze korzyścią zbywane bywały.

Lubo droga przez Archangel była daleka i rzadko używana, jednakże udawano się i tamtędy dla tego, że przez niejaki czas morze Baltyckie korsarzami francuzkimi zapełnione było, a tych jako mających małe tylko łodzie, z któremi się przy brzegach lub na rzékach ukrywali, Anglicy tak prędko zniszczyć nie byli w stanie.

Takto osobliwsze drogi torował sobie handel; jak skoro w jedném przejściu znajdował jakie przeszkody, natychmiast inne wynajdywał ścieszki. Angielski handel doszedł był w Szwecji do bardzo wysokiego stopnia, a miasta Rostok i Wismar, wielkie z wysyłania towarów ciągnęły korzyści. W tymże samym czasie przyszedł do skutku traktat między Francją a Ameryką północną, i okręty tego narodu mogły zawijać do portów mocarstw sprzymierzonych z Francją. Nie omieszkała korzystać z tego Szwecja; jakoż miasto szwedzkie Stralsund prowadziło przez niejaki czas handel przechodzący wszelkie wyobrażenie. Ten kierunek handlu, pociągnął za sobą otwarcie na nowo portu Tönningen, i zaczęła się świetna epoka handlu wszystkich miast morza Baltyckiego, w któréj szczególniéj Królewiec, niemałe odniósł korzyści.

Nareszcie, Szwecja będąca niejako środkiem tego handlu, skłoniona została przez Francję do konfiskowania w swych portach okrętów wraz z ładunkami, co okropny cios zadało handlowi angielskiemu. Wielu assekurantów w Londynie, wstrzymało wypłaty, zkąd wynikły straty i powszechne zamięszanie. Podobnie postąpiono sobie w Królewcu, gdzie bardzo wiele najbogatszych i najznakomitszych domów handlowych, upaść zupełnie musiało.

Trojakim sposobem usiłowali Francuzi pognębić kupców. Najprzód: konfiskowano towary i sprzedawano je przez publiczne licytacje na komorach celnych, gdzie właściciele znając dokładnie towary z własnéj swéj faktury, (1) częstokroć sami je nabywali. Później nałożono na też same towary tak wielkie cło, że przy wielu gatunkach przechodziło podwójną cenę ich kupna. Tego rodzaju opłaty celne, wybierano przemocą, nie dozwalając nawet zniszczenia nabytych towarów, z których tym sposobem część znaczna nie miała tyle nawet wartości ile oznaczone cło wynosiło. Trzeci rodzaj ucisku był: że wszystkie fabryczne i rękodzielnicze wyroby angielskie, palono i zupełnie niszczono, bez względu nawet czy właściciel udowodnił, że takowe jako skonfiskowane nabył niedawno od Francuzów w dobréj wierze, bo na publicznych licytacjach. Inne urządzenia przepisywały kary hańbiące na tych, którym by dowiedziono, że są w stosunkach handlowych z Anglją.

(1) *Faktura* (*Factur*) jestto rachunek obejmujący cenę kupna i wydatków przewozu.

Jednakże pomimo tylu trudności i tylu niezliczonych strat, wysokie ceny niektórych płodów osobliwie w początkach, zbogaciły mnóstwo osób.

Między wielo towarami, niektóre materjały *np:* farbierskie, doszły niesłychanéj wysokości w cenie, bo płacono je dziesięć razy drożéj nad zwyczajną ich wartość jaką miały w czasie pokoju.

Mniemał rząd francuzki, że przez te oburzające uciemiężenia, przez wcielenie Hamburga, przez osadzenie kilku nie francuzkich portów francuzkimi celnikami, i t.p. tak dalece zatrwoży poświęcających się kupiectwu, iż żaden z nich nie poważy się handlu z Anglją prowadzić. Wtenczasto, sprzedawano listy otwarte zwane świadectwami pozwolenia, za któremi całkowite ładunki okrętowe z towarami, można było sprowadzać z Anglji, pod warunkiem: aby dwa razy tyle cesarzowi opłacono ile towar na miejscu kosztował. Roztropniejsi nie chcieli się wdawać w podobny handel; jakoż ten nowy sposób uciążliwości nie bardzo się powiodł Francuzom. Szwecja chwyciwszy się póżniéj łagodniejszych środków, zaczęła niebawnie odnosić handlowe korzyści. Położenie wyspy Hanoe sprzyjało bardzo przedsiewzięciom tego rodzaju. Wtenczas przeszedł był już handel i wykrył dla siebie tak rozmaite drogi, iż w razie nawet gdyby i Szwecja oświadczyła się przeciw Anglji, handel ostatniego kraju był od upadku zasłoniony, a o jego zupełném zniszczeniu już więcéj ani pomyśleć można było. Zaledwie Francja uznała neutralność kraju jakiego, już ci Anglicy używali bandery jego na korzyść swoją. Wszelkie skrupuły w téj mierze odłożono na stronę, i to tak dalece: że w Anglji utworzyły się że tak powiedzieć można bióra paszportowe, które z jak największą dokładnością fabrykowały papiery i dokumenta wszelkiego rodzaju dla okrętów przemycających, do tego stopnia, iż papierów tych (za które sobie dobrze płacić kazano) żadnym sposobem od dobrych rozróżnić nie można było. Rząd angielski tolerował takie nadużycia, z powodu przykrego położenia w jakiém się handel jego kraju znajdował. Niezapuszczając się w rozbiór drobnych szczegółów, pominiemy owe zabawne sceny, jakie wynikały z powodu ścieśnień narzucanych handlowi. Hamburczykowie będą bez wątpienia pamiętali długo owe przemycanie towarów osadniczych z Altony do Hamburga. Między bramami tych dwóch miast, najwięcéj kilkaset kroków od siebie odległych a w ówczas kępą pięknych i starych drzewin przedzielonych, snuło się z początku mnóztwo tak zwanych nosicieli kawy przemycanéj którzy ukrywając pod sukniami kawę i inne towary wnosili je do Hamburga. Utworzyły się następnie formalne towarzystwa assekuracyjne na tego rodzaju spekulacje, a celnicy przekładają codziennie zwłaszcza tak obfite dla siebie żniwa, czasami tylko tu i owdzie dla oka jedynie napadali na te ruchome zapasy zakazanych towarów. Poznali się niebawnie przemycający na ich łagodności, pozakładali więc po drodze składy, z których niektóre zaledwie na strzał ręcznéj broni od bramy miejskiej były odległe, i prawie w obec straży celnéj znajdowały się. Wychodzącym z miasta tragarzom, towarzyszyło zawsze mnóztwo dzieci, które zabierając z owych składów towary i ukrywając je przy sobie, w kilku minutach całą odbywały drogę i z obfitym ładunkiem wracały do miasta. Doszło nareszcie przemycanie do tego stopnia, iż trudniący się niém nie chcąc tracić czasu przez powracanie na obiad do domów, formalne w owym lasku pozakładali biwaki i kuchnie, tak: że wszędzie same tylko ogniska kotły i garki widzieć się dawały. Kiedy niekiedy wszakże chwytali celnicy przemycających chłopaków, których Francuzi nazywali (*pleine culottes*) zatrzymując przy sobie to co przy nich znaleźli.

Jakkolwiek okoliczność ta z jednéj strony koniecznością swoją do śmiechu pobudzić może, z drugiéj strony przedstawia uwadze naszéj myśl, ileto podobne zabiegi psują w młodzieży sam zaród moralności, wdrażając ją tak wcześnie do oszustwa i kłamstwa. Nie masz w ogólności nic szkodliwszego dla moralności, jak gdy nierozważne prawa jakiego kraju, dają sposobność, albo co jest grosza, zmuszają do przemycania. Téj prawdy damy w tém miejscu jeszcze jeden przykład: Było zwyczajem, że mnóztwo nieproszonych ludzi zbierało się u okrętu, który do brzegu Fryzji wschodniéj zawijał i tam towary swoje wyładowywał; takim gościom udzielali właściciele bilety, nie koniecznie dla tego aby byli pomocnymi w pracy, lecz aby raczéj o swoich nie pamiętali sakwach. Byli między nimi tacy, którzy za dobrą zapłatą podobne bilety nabywali, byli i tacy, którzy zapłaty przyjąć nie chcieli, ale ci ostatni idąc za tragarzami, rozrzynali im z tyłu, na plecach niesione worki, przywłaszczając sobie część przemycanego towaru; na tych znowu napadali inni, odbierając im przemocą to, co oni podstępem zyskali. Niektórzy mieli tyle śmiałości, że oddalali się z całym workiem, a jeżeli dozorca na to się użalał, dawano mu za całą odpowiedź: Milcz boś przemycał, więc i ja przemycam, a jeżeli będziesz hałasował, zawołam żandarmów! „Takato niemoralność opanowała prawie wszystkie klassy ludu; ale odwróćmy oczy od podobnych obrazów.

Często Napoleon objawiał nienawiść swoję przeciwko kupcom i nazywał ich swoimi nieprzyjaciołmi. Gdyby był wyrzekł: Jestem nieprzyjacielem handlu, byłby nas wszystkich w téj mierze oświecił. Dał on wprawdzie poznać swoje zamiary, ogłaszając że chce być protektorem zarobkowości, ale że nie umiał rozróżnić zarobkowości od handlu, przeto dobre jego zamiary nie mogły być przyzwoicie ocenione, chociaż niektóre korzyści będące skutkiem jego urządzeń, zjednały mu wielu między światłymi ludźmi stronników i przychylnych obrońców.

Nie podpada wątpliwości że obszerna historja wpływu jaki miał systemat kontynentalny na handel i zarobkowość, byłaby ciekawą i nauczającą. Nie należałoby nawet puszczać w niepamięć wypadków, z których nie jeden stojący przy sterze handlu kraju jakiego, lub mający udział w prawodawstwie handlowém, mógłby wiele zbawiennych nauk wyczerpnąć.

Takiemi to sposobami usiłował handel dopiąć swego celu, aż nareszcie nadeszła epoka, w któréj owe przeciwne rozsądkowi systemata, znikły wraz z potęgą Francji, a handel znowu dla szczęścia ludów, stał się czynnością wolną i niezakazaną.

WIDOWISKA W STOLICY.

— GABINET TOPOGRAFICZNY, w salach redutowych.

— Sztukmistrz Bosko, w namiocie za Krasińskim ogrodem

— Uczony pies Fido — pod Nr. 411 na Krak. Przedmieś.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIÉJ Nro. 472